Nr 43. Dnia 24 Lutego. Czwartek. Dnia 12 (24) Lutego 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dzis: S. Sergiusza Męczennika.
Jutro: S. Macieja Apostoła.
Sobota: SS. Flawiana M. i Sygfryda B.
Niedziela: SS. Aleksandra i Fortunata Bisk.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 0.
Zachód „ „ 5 „ 28.

Długość dnia godzin 10 minut 28.
Przybyło „ „ 2 „ 57.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Anastazego i Leonarda P.
Wtorek: S. Romana Opata.
Sroda: *Popielec* SS. Albina B. i Antoniego.
Czwartek: S. Heleny Cesarzowej Wdowy.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

—Najjaśniejszy Pan, 22 grudnia 1875 r., Najwyżej rozkazać raczył, aby najpoddanniejsze przedstawienia w przedmiotach wymagających wyjednania Najwyższego zezwolenia lub zatwierdzenia, a dotyczące tych instytucyj dobroczynnych lub użyteczności publicznej, które nie będąc pod bezpośredniem zawiadywaniem Ministerstw i Głównych Zarządów, wyłączone są pod względem biegu i kierowania pomienionych spraw z ogólnie ustanowionego porządku, składane były Jego Cesarskiej Mości przez I Wydział Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancellarji, z wyjątkiem tych zresztą wypadków, które są przewidziane i ściśle określone w istniejących w tym przedmiocie przepisach prawa. (Dz. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Pisaliśmy już o pewnej tajemniczości jaką się komitet giełdowy otacza. Pod tym względem nowa nastręcza nam się uwaga.

Zbliżają się wybory.— Owóż widocznie komitet lękając się natłoku przy tych wyborach wydał kilka dni temu postanowienie, ażeby kupcy gildyjni nieuczęszczający stale na giełdę zamiast dotychczasowo obowiązującej półrocznej opłaty r. sr. 4, wnosili całoroczną rs. 8 wynoszącą.

Naturalnie w wyborach jaknajwiększa ilość tych kupców pragnie mieć udział, ponieważ jednak handlują oni różnemi towarami zbożem, okowitą, wełną, produktutami surowemi, nieczują się przeto w obowiązku uczęszczać codziennie na giełdę, gdzie się odbywają wyłącznie prawie tranzakcje wekslów i papierów publicznych. Opłata więc 8 rubli za jednorazowe znajdowanie się na wyborach wydała im się zbyt uciążliwą.

Do wyborów wszakże pragną oni należyć i dla tego podali prośbę do komitetu o odwołanie powyższej decyzji, komitet zgodził się na tę prośbę, podpisaną przez kilku poważnych bardzo firm kupieckich zastrzegł jednak, iż każdy mający zamiar wykupić kartę wejścia przy uiszczeniu półrocznej opłaty, powinien napisać osobne w tym celu podanie. Jest to nowe utrudnienie gdyż przy znanej nam opieszałości sama myśl o tem podaniu odstraszy wielu kupców od należenia do wyborów a niektórzy (niestety!) i podpisać się nie umieją.

Zachodzi więc pytanie, czy przy mających nastąpić wyborach, pożądanem by było liczniejsze zgromadzenie wyborów, czyli też zebranie ich w ramach bardziej ścieśnionych, co zdaje się być celem komitetu.

Nie chcemy tu tego pytania rozstrzygać. Idzie oto, ażeby u steru stanęli ludzie godni zaufania, pożądanem by więc było, ażeby wyszli z łona bezwarunkowej większości.

Jeżeli jednak większość nie jest mniej ukształconą i sama swojego dobra zrozumieć nie zdoła?...

Dla roztrzygnięcia tej tak ważnej kwestji, potrzebaby być nader ściśle obznajmionym z tajemnicami giełdowemi, które niestety dla *profanów* są nieprzystępne.

= Program 65 wieczoru dwutygodniowego w Towarzystwie Muzycznem, wykonany był samemi amatorskiemi siłami. Okoliczność ta uwalnia nas od ściślejszego rozpatrywania produkcji, które gdy zyskają poklask publiczności, przynoszą taki pożytek do jakiego były przeznaczone. Publiczność była zadowolona,—cel więc osiągnięty.

Trzymając się jednak przyjętej raz zasady, uważamy za stosowne wyróżnić to, co na wyróżnienie zasługuje—i z tego powodu oddajemy sprawiedliwość panu Bełdowskiemu, który zręcznie włada sympatycznym choć niewielkim głosem, i w śpiewie poprawnym szczęśliwie łączy uczucie z intelligencją.

Panią Gertrudę Laską zna publiczność warszawska jako dystyngowaną pianistkę. Gra pani Laskiej ma wiele wdzięku i wykończenia, szczególniej gdy nie potrzebuje zwalczać trudności stworzonych specjalnie dla męzkich organizacji. Dla tego też mniej szczęśliwym wydał nam się wybór Scherza z 4go koncertu Litolffa, które wymaga szybszego tempa i ognistego traktowania możliwego jedynie przy wielkim zapasie sił fizycznych. Przy ciężkiej zdradzającej znużenie egzekucji, ustęp ten traci cechę werwy i humoru i wydaje się przydługim a nadewszystko jednostajnym.

= Byliśmy dziś nad Wisłą.

Rzeka spoczywa jeszcze w uśpieniu, lecz niezawodne oznaki świadczą, że wkrótce lodowa powłoka jej popęka.

Około Krakowa Wisła już ruszyła, stan wody według otrzymanego w tych dniach telegramu przechodził już jedenaście stóp, a fala wciąż przybiera.

Więc i pod Warszawą spodziewać się należy wkrótce ruszenia, jeżeli tylko utrzyma się dalej dzisiejsza temperatura powietrza i większy przypływ wody nastąpi.

Dzisiejsza wysokość wody na Wiśle dochodzi 9-u stóp, od wczoraj więc przybyło na 1 stopę i 1 cal.

Lód na rzece w wielu miejscach popękał, a od strony Saskiej Kępy poczyna się łamać, przyczem na powierzchni w wielu miejscach woda poczyniła otwory.

Mieszkańcy nadbrzeżni otrzymali ostrzeżenie gdyż spodziewać się można jeżeli nie wylewu, to znacznego uszkodzenia brzegów, od kilku lat bowiem Wisła nie miała tak grubej skorupy lodowej jak obecnie.

= Ogólna liczba uczących się w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie w pierwszej połowie bieżącego 1875/76 roku szkolnego wynosi 668; w tej liczbie studentów 476, wolnych słuchaczy 46 i farmaceutów 152.

= Najnowszą powieść Cherbulieza p. t.: „Narzeczony panny Saint-Maur“ — drukuje w swym odcinku „Gazeta Polska“.

= JW. ks. biskup Gintowt, administrator dyjecezji płockiej, bawi obecnie w Warszawie.

= Niezadługo, jak słyszeliśmy, rozpocznie się restauracja gmachu pocztowego na placu Wareckim i wystawienie nowych przy nim budynków dla pomieszczenia Urzędu Pocztowego gubernjalnego i służących w nim urzędników.

= Onegdaj w Trybunale Cywilnym, sądzoną była ostatecznie sprawa p. M. M. przeciwko p. S. P. o łożę. Trybunał appelację p. S. P. oddalił, zasądzając panu M. całą summę rs. 75, oraz koszta procesu. Ze strony appelującego stawał Mecenas Szymanowski,

---

SUKIENKA BALOWA

przez

Bolesława Prusa.

Rozdział I, w którym autor pomyślał o damie swego serca.

Pewnego wtorku około 2-ej w południe, zwykli śmiertelnicy, przechodzący ulicą Wierzbową, mieli nieporównaną rozkosz oglądać i podziwiać ozdobioną małpami algierkę dobrze wychowanego Artura, wraz z jej właścicielem, wypełniającym wnętrze tej pięknej szaty, na zasadzie poręczenia złożonego w składzie futer przez dwie wiarogodne i odpowiedzialne osoby.

Z boleścią zaznaczyć musimy, że ogół mieszkańców miasta Warszawy, prawdopodobnie skutkiem roztrzepania, nie zwracał dostatecznej uwagi na naszego bohatera, a tem mniej zapytywał o rodzaj jego zajęć i nazwisko. Raz tylko (lecz działo się to nie na Wierzbowej), jakiś zgryźliwy staruszek, potrącony przez Artura, rzucił niebacznie słówko: cóż to za błazen?!... Szczęściem jednak niedelikatne to pytanie nie dosięgło widać uszu młodzieńca; ten bowiem zamiast odpowiedzi, podwoił kroku i począł nucić ulubioną arję z Trawiaty.

Nie podzielając nagannej obojętności współobywateli, choć w kilku wyrazach postaramy się skreślić biografję miłego chłopca. Nie dla tego bynajmniej, aby miał odegrać jakąś wydatniejszą rolę w naszej powiastce (tacy bowiem jak on, nigdzie żadnej nie odgrywają roli), ale dla tego, aby przekazać potomności ukochany przez nas typ, który dzięki ślepocie społeczeństwa od wieków już istnieje i wieki istnieć będzie.

Główną finansową podporę Artura, stanowiła jego ciotka: dama sędziwa, sparaliżowana i ubóstwiająca swego wychowanka. Ona to codzień o pierwszej częstowała go skromnym obiadkiem i dawała mu co miesiąc rubli sześć na drobne wydatki. Wywzajemniając się Arturek, w ciągu obiadu bawił ją bardzo groźnemi pogłoskami wojennemi, po obiedzie zaś, kładł swej karmicielce miękką poduszkę pod głowę, życzył smacznej drzemki i wychodził „do biura.“

Biuro jego mieściło się w pewnej sali bilardowej, gdzie najsystemaczniej pracował od 10 do 12 z rana i od 2 do 7 po południu. Bilard lepiej znał niż Śniadecki trygonometrję sferyczną: grał na nim stojąc, siadając i kładąc się, w tużurku i bez tużurka, słowem jak prawdziwy artysta. Ponieważ zaś na przeciwników wybierał zwykle młodzież niewprawną lecz zasobną i ponieważ, dzięki słabej pamięci, sobie niekiedy doliczał punkta, a swym partnerom ujmował,— praca więc „biurowa“ przynosiła mu 2 do 3 rs. na dobę.

Bez względu na tak przyzwoity dochód, Artur hołdując wymaganiom wieku, miał długi. Załatwiał się też z nimi w sposób ogólnie przyjęty, zaciągając dla spłacenia dawnej nową pożyczkę „z ogonem.“ Skutkiem tych operacji długi rosły; bohater nasz jednak był pewnym ostatecznego uregulowania ich przy pomocy kapitaliku, który po najdłuższem życiu sparaliżowanej ciotki miał odziedziczyć.

Pewien rodzaj ludzi nigdy nie pyta zkąd masz? lecz: ile masz? a ponieważ Artur był młodzieńcem nader miłej powierzchowności, i, ponieważ łatwiej można mu było wykazać: oszustwo w grze, plotkarstwo i skłonność do blagi niż najmiejsze zaniedbania form towarzyskich, — dobry ten więc chłopak w najuczciwszych domach przyjmowany był z otwartemi rękoma, a nawet... konkurował o pewną posażną jedynaczkę z widokami wygranej!...

Wiedząc o tem, nie zdziwią się zapewne czytelnicy, skoro im powiemy, że w chwili, gdy przyjaciela naszego spotkaliśmy na ulicy Wierzbowej, jakiś bardzo przyzwoity mężczyzna zastąpił mu drogę, i z najniższym ukłonem rzekł:

— Jakież to szczęście, że spotykam szanownego pana Artura!

— Witam; czemże mogę służyć? spytał uprzejmy młody człowiek.

— Powiem krótko: we czwartek żona moja i ja wydajemy wieczorek... Znam mało przyzwoitej młodzieży i dla tego ośmielam się prosić pana o pomoc...

— Rozumiem i chętnie służę! odparł młody człowiek, któremu przemknęły w tej chwili przez myśl: polędwica z sałatą, szczupak z białym sosem i kilka gatunków win różnej narodowości.

— Gdzież szanowny pan mieszka? zawołał rozpromieniony gospodarz balu. Już od tak dawna pragnąłem mu złożyć wizytę...

— W tej chwili... to jest... bełkotał Artur.

— Domyślam się! Masz pan zapewne nieuregulowany apartament. Więc tymczasem dowidzenia, a przy pierwszej sposobności...

Mówiąc to człowiek przyzwoity czule ściskał rękę Artura, który wyglądał tak, jakby mu frazes „o uregulowaniu apartamentów“ nasunął jakąś myśl znakomitą. Nim więc znajomy zdołał dostatecznie określić potęgę swej wdzięczności, Artur rzekł:

— Przepraszam za ciekawość...

— Owszem panie, bardzo proszę!

— Czy państwo Gwizdalscy są także inwitowani?

— Panna Helena i jej ojciec?... Na śmierć zapomniałem!... Ale zaproszę ich niezawodnie, mam nawet przy sobie bilety i natychmiast poszlę.

— Będę dziś u tych państwa i z całą przyjemnością podejmę się pośrednictwa.

— Pan taki łaskaw... tyle grzeczności!... Musimy jednak wstąpić gdzieś dla napisania adresu.

Po króciótkiej naradzie, przyzwoity człowiek i elegancki młodzieniec weszli do najbliższej cukierni. Tu przyzwoity człowiek nachyliwszy się do subjekta, szepnął:

— Czy mogę prosić o atrament i pióro?

— Dwie *erbeti!*... huknął subjekt.

zaś że strony zaappelowanego patron J. M. Kamiński.

Jak wiadomo, summa ta oddaną już została w połowie na Osady Rolne w połowie do rozporządzenia Redakcji.

═ To co poniżej nastąpi, jest prawie artykułem wstępnym.

Wiek dziewiętnasty wynalazł kolej żelazną, kalosze gumowe, maszynę do szycia i człowieka *przeciętnego*, ale nie odkrył dotąd na czem polega poczucie honoru kucharek warszawskich.

Odkrycie to będzie można uważać za załatwione dopiero po przeczytaniu niniejszych kilkunastu wierszy.

W średnich wiekach wytworzyło się pojęcie honoru dla odróżnienia ludzi noszących przyłbicę i walczących mieczem, od reszty śmiertelników, którzy mieli twarze odkryte i wszelką satysfakcję wymierzali sobie za pomocą kija. Kucharki nie należały do żadnej z powyższych kategorji, ponieważ od dawna posługiwały się w walce narzędziem, zwanem miotłą.

Honor zatem kucharek jest pojęciem wykołysanem na barkach najnowszej teraźniejszości.

Kroniki Żelaznej Bramy i Starego Miasta twierdzą jednogłośnie, że przed trzydziestu mniej więcej laty, kiełkować i szybko rozwijać się poczęła instytucja *koszykowego*.

Instytucja ta, mająca na celu wynagradzać osobom gotującym obiady, pewne przykrości nieodłączne od ich zawodu, wzrosła szybko, dzięki dobroczynnej apatji, czy też apatycznej dobroczynności naszego ogółu.

Wzrosła i stała się organizmem skonsolidowanym. Każdy organizm posiada, jak wiadomo, przywilej bronienia praw swego bytu wszelkiemi środkami. Podstawę tego przywileju stanowią: w zakresie spraw materjalnych—instynkt zachowawczy, — w zakresie moralnych interesów—poczucie honoru.

Od wywodu historycznego, przejdźmy do prostej powieści.

Państwo X. przyjęli nową kucharkę. Czynności tego urzędu rozpoczynają się jak wiadomo, wycieczką na targ. Kucharka świadoma swych obowiązków uzbraja się w koszyk i czeka.

Nagle czoło jej zaczyna przybierać pozory firmamentu przed burzą,—spostrzegła bowiem, że kuzynka państwa X. zdradza widoczne zamiary dotrzymania jej towarzystwa w mozolnych zachodach około nabycia domowego prowiantu.

Dusze wyższe posiadają dar ujarzmiania własnych namiętności. Kucharka owa zmarszczyła się, ale poszła.

Nazajutrz jednak zmieniła się postać rzeczy.

Koszyk leżał w zaniedbaniu przy kominie, kucharka siedziała z założonemi rękami pod oknem.

— Dla czego Agata nie idzie na miasto? — pytała pani.

— Nie pójdę i koniec.

— A to jakiem prawem.

— Ja tam nie potrzebuje żeby mnie kto pilnował. Byłam bez trzy lata u pana radcego i nikt za mną nie chodził. Byłam bez półtora roku u pana adwokata od Trybunału i sama wszystko kupowałam.

— Cóż to Agacie szkodzi, że panienka pójdzie razem.

— Nic mi nie szkodzi, ale mój *hunor* na to nie pozwala.

Wszystkie groźby i wszystkie zaklęcia rozbiły się o niewzruszony stoicyzm Agaty, broniącej zagrożonych interesów *koszykowego* i honoru kucharskiego powołania.

Nasuwa nam się z tego powodu kilka reflekcji poważnych.

1° Ekonomiczne niedbalstwo gospodyń, tolerując nieprawe zyski kucharek, zdemoralizowało tę warstwę ludności.

2° *Koszykowe* będące niczem innem, jak prostą kradzieżą, stało się w pojęciach tej warstwy uprawnionym nałogiem, zuchwale podnoszącym głowę w obec stawianych mu zapór.

3° Tylko krzewienie oświaty z jednej, energiczna i wytrwała kontrola z drugiej strony mogą powstrzymać i stłumić rozgałęzione już złe.

4° Branie produktów na książeczki okazało się w tym względzie niedostatecznem, ponieważ kucharki zwykły umyślnie wybierać najgorszy towar, zważając za tą winę na producentów i system kiążeczkowy.

═ Zeszyt drugi Ateneum wyszedł już z druku. Odznacza się on wielkiem urozmaiceniem przedmiotów, a mianowicie dział krytyczny bardzo silnie jest obsadzony. Wkrótce pomieścimy obszerniejszą wzmiankę o pierwszym i drugim zeszycie.

═ Ułożeniem programu koncertu na rzecz towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządzanego zajmuje się p. Józef Wieniawski. Współudział w części deklamacyjnej przyjmie p. Helena Modrzejewska.

═ W tych dniach otworzony został w Piotrkowie skład materjałów aptecznych i farb pod firmą „Henryk Orzechowski i Spółka." W temże miejscu powstaje dom zleceń rolniczy handlowy pp: Zaleskiego, Chotkowskiego i Wyżnikiewicza.

═ Koncert panny Natalji Janotówny ze współudziałem orkiestry Teatrów Warszawskich odbędzie się w pierwszych dniach marca. Bilety są już do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa oraz Hösicka.

═ Józef Rychter bawi obecnie w Warszawie.

═ Narzekamy najczęściej na zbyt żywą jazdę naszych dorożkarzy, lecz i wieśniacy przybywający do Warszawy, grzeszą w tym względzie. Dziś np. o 10 z rana pędził jakiś wiejski woźnica w parę dzielnych koni próżną bryczką przez ulicę Senatorską na linji placu Teatralnego. Przed nim zwolna toczyła się dorożka. Pierwszy pędził tak żywo, że niezdołał powstrzymać na razie koni i wpadłszy na dorożkę, wybił z tyłu w jej pudle na wylot dziurę. Zbyt wesołego wieśniaka zaprosił milicjant grzecznie do ratusza...

═ Ulica Wolska i przyległe, żalą się na brak wody wiślanej, najbliższy bowiem ich wodociąg znajduje się naprzeciwko ulicy Białej.

═ W początkach bieżącego tygodnia mieszkańcy ulicy Złotej przerażeni zostali popełnionem przez 15-to-letniego chłopca samobójstwem. Smutny to objaw moralności, od niedawnego czasu po raz drugi się powtarzający. Młodym samobójcą owym jest Józef Osiński, terminator złotniczy. Przyczyną samobójstwa jak twierdzą bliżej go znający, miało być spoliczkowanie go przez majstra. Na ubraniu zaś samobójcy przyszytą była kartka następującej treści: „nic złego nie uczyniłem, nikogo nie okradłem, ginę marnie,— poznałem dobrych ludzi, niech Bóg wynagrodzi im, a złych niech piekło nie minie." Samobójca więc popchnięty został do zbrodni w skutek wyrządzonej mu przykrości przez jakichś złych ludzi. W ostatnich latach liczba samobójstw wzrasta u nas niepomiernie, chociaż w porównaniu z zagranicznemi objawami tego upadku moralnego stanowią one wielką różnicę. Pomiędzy rokiem 1873 a 1874, liczba samobójstw doszła do cyfry 221, zatem w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyła się o 27 wypadków. W roku 1874 wypadło tylko jedno samobójstwo na 27,606 dusz. Z ogólnej liczby samobójstw na Warszawę przypadło 24, na 9 miast gubernjalnych 9, na miasta powiatowe 30, na ludność wiejską 158.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Mania, Karolcia kop. 25, Frania kop. 15, Andzia kop. 45, Zunia kop. 10, Florcia 10, Zosia 5, uczennica z pensji przy ulicy Karmelickiej, dla najbiedniejszych. — B. kop. 30 dla kaleki bez nóg, Katar rs. 7 kop. 35, Juljan rs. 4 dla nędzy wyjątkowej.—J. P. k. 30 dla najbiedniejszych według uznania redakcji; O. A. rs. 2 dla rodziny po feldfebrze straży ogniowej Rutkowskim.

≌ W dniu 19-go b. m. w Kaplicy Archikonfraterni Literackiej przy kościele S-go Jana, JMĆ. Kanonik Biernacki w assystencji Ks. Dąbrowskiego, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panną Weroniką Kunicką, córką ś. p. Weroniki z Janowskich i żyjącego Ludwika, kupca i obywatela m. Warszawy, a panem Józefem Kunickim, Dowódzcą Szwadronu Smoleńskich Ułanów. —2886—

— W Nr 41 „Kurjera" w artykule o Ciechocinku czytać należy drzewa iglaste a nie żylaste, oraz wtym: że numerze w zaproszeniu na wotywę żałobną za du-

---

— Nic herbaty panie! Ośmielam się prosić go o atrament i pióro.

Podano żądane rekwizyta i za chwilę miły Artur schował do kieszeni bilet na którym stało:

„M-me Kukalska *née* Hebesowicz z małżonkiem, ma honor prosić M-lle Helenę Gwizdalską wraz z ojcem na wieczór tańcujący o godzinie 11-tej we czwartek."

Dobrze wychowany Artur czuł, że w sprawie zaprosin tkwi wiele nieformalności, pocieszył się jednak widokami przyszłego szczęścia i śpiewając, poszedł ku domowi.

Rozdział II, w którym do granitowego serca pana Horacego cjusza przypuszczono pierwszy atak.

W obszernym lokalu Horacego Gwizdalskiego, właściciela kilku pierwszo-rzędnych nieruchomości przy jednej z drugorzędnych ulic, bawiło się w tej chwili półtory osoby: ładna Helunia, 20-to-letnia córka pana Horacego i Jaś, sześcioletni synek tegoż.

Zabawa ich była bardzo prosta. Panna Helena zwijała włóczkę, a Jaś siedząc na krześle trzymał motek. W każdej chwili jednak urozmaicała się ta niesłychanie prosta sytuacja, z powodów następujących:

— Proszę Helci! mówił Jaś.

— Czego chcesz malcze?

— Co to tak w kłębku grzechocze?

— Mówiłam ci już tyle razy że groch.

— A prawda!... groch...

Następowała przerwa, w ciągu której kłębek jak fryga kręcił się i grzechotał w rękach Heluni, a Jaś znowu na krzesełku kręcił się jak dwa kłębki.

Ponieważ jednak milczenie nie zgadzało się ani z wiekiem, ani z temperamentem Jasia, dziecię więc zaczynało na nowo.

— Proszę Helci!

— Cóż tam dał Pan Bóg nowego?

— Dla czego ja mam takie nóżki krótkie, a Helcia takie długie?

— Cicho bądź ty mała papugo! zgromiła go siostra.

Nowa przerwa i nowa interpelacja, zaczynająca się od sakramentalnych słów:

— Proszę Helci!...

— Co powiesz?

— Tak mi się nudzi! szepnął Jaś nieśmiało.

Dobra siostra nie pytając o nic więcej, ucałowała chłopca, zdjęła go z krzesełka na ziemię i zwijanie włóczki odłożyła do czasów lepszych.

W tej samej chwili szczęknął pęknięty dzwonek w przedpokoju i niebawem ukazał się elegancki Artur z szapoklakiem w rękach.

Helunia zaczerwieniła się.

— Wpadam tylko na chwilę, złożyć państwu uszanowanie i załatwić nader ważny interes,—zaczął dandy, niespokojnie oglądając się do koła. Poczem zbliżył się do panny Heleny i pocałował ją w rączkę. Helunia stała się purpurową.

— Nie ze pan siada, papa zaraz wróci...

Niewinna wzmianka o powrocie papy zachęciła eleganta do powtórzenia pocałunku. Oczy panienki zrobiły się szkliste.

— Niech wyobrazi sobie pani jaki mam kłopot.— Bankier X. zaprosił mnie na bal we czwartek... pytlował Arturek.

— Pan zna bankiera X?

— Jesteśmy przyjaciółmi, a nawet więcej... on mi bowiem zawdzięcza swoją karjerę. Poradziłem mu aby napisał dzieło o kolejach, powiem nawet, żem mu sam udzielił kilku rad, no! i dzieło to zrobiło mu niesłychany rozgłos.

— Musi być panu bardzo wdzięczny.

— O niewątpliwie! W roku zeszłym wydał dla mnie kolację. Było nas tylko trzydziestu, sama śmietanka towarzystwa. Każdy miał za krzesłem lokaja. Piliśmy dwanaście gatunków win, po kieliszku z butelki, samych zaś kwiatów w sali było za dwanaście tysięcy rubli.

Piękny Artur urwał nagle, dostrzegłszy, że mimo widoczną pobłażliwość, panna słucha go z niedowierzaniem. Niezbity jednak z tropu zaczął znowu:

— Otóż bankier X. prosi mnie na czwartek, i jednocześnie państwo Kukalscy zaklinają mnie, abym w ten sam czwartek był u nich w charakterze wice-gospodarza...

— Pan naturalnie nie waha się w wyborze?— szepnęła Helunia.

— Tak jest, nie waham się i idę do państwa Kukalskich, ponieważ pani tam będziesz...

— Ja?...

Wykwintny młodzian, zamiast odpowiedzi, podał zmięszanej pannie bilet z zaproszeniem.

— Nie wiem czy będę mogła....

— Domyślam się! — rzekł piękny Artur z odcieniem melancholji. Ojciec pani pragnie abyś unikała zebrań... Zabawy nie mają dla niego powabu i z tego też powodu, ja który mam nieszczęście być rozrywanym w towarzystwach, nie posiadam jego względów. Lecz trudno!... muszę uledz, choć czuję, że w tej grze stawiam na kartę szczęście całego życia...

Mówił to jednym tchem, z oczyma spuszczonemi ku podłodze. Tym razem nie znająca ludzi Helunia wierzyła mu tak, jak redaktorzy niektórych pism swojej własnej nieomylności.

— Mówmy o czem innem panie! — szepnęła przygnębiona Helenka.

Młodzian gwałtownie poprawił kołnierzyk, jakby pragnąc odegnać rozpacz, która go za kark chwytała i głosem zmienionym zaczął:

— Masz pani słuszność! myślmy raczej o zabawie i tryumfach. Istotnie powinienbym być zadowolonym... Panna Klementyna zaangażowała mnie do

szę ś. p. Tytusa Hoffmann, nie synowie, lecz synowice na Nabożeństwo zapraszają, — co się niniejszem prostuje.

† Postanowione Najwyżej zatwierdzoną erekcją Instytutu Oftalmicznego wieczyste nabożeństwo za duszę ś.p. Edwarda księcia Lubomirskiego, fundatora tegoż Instytutu, odprawione zostanie w kaplicy Instytutu Oftalmicznego przy ulicy Smolnej w dniu 26 lutego r. b. t. j. w sobotę, o godzinie 9 z rana, jako w 33 rocznicę skonu tego dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

† Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9 i pół z rana, odprawione będzie nabożeństwo za duszą ś. p. Estelli Aleksandry z Stupnickich Netto, jako w rocznicę jej urodzin, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych i Życzliwych zaprasza. —2891—

† Dnia 25 b. m., t. j. w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Macieja Walkiewicza, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie 9tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które to Nabożeństwo, synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 25 lutego, to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Czarneckich Johler, odprawionem zostanie za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie 10 z rana, na które pozostały mąż wraz z córką, Przyjaciół i Życzliwych zaprasza. —2872—

† Dnia 26 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 10-tej z rana, w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Jana Chryzostoma Sławianowskiego, b. sędziego Sądu Apellacyjnego w Królestwie, na którą pozostała żona i córka Życzliwych zaprasza. —2855—

† W sobotę, t. j. dnia 26 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra Stępińskiego, Radcy Stanu, następnie Rejenta, odprawi się za spokój duszy Jego, Wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej rano, na które w nieutulonym żalu i smutku pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2842—

† Tyberjusz Wierzbicki, (niegdyś syn Jana i Antoniny z Dębskich,) pomocnik dyrektora poczt w kraju Kaukazkim, umarł w Tyflisie przed kilku tygodniami; pozostawił tam wdowę i troje małych dzieci. Za duszę jego odprawi się w Warszawie Wotywa żałobna, w kościele po-Karmelickim Śgo Józefa obok Skweru, dnia 25 lutego n. s., to jest jutro w piątek, o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem. Jednocześnie druga Msza żałobna będzie czytaną (w tymże samym kościele i w tejże godzinie,) za duszę ś. p. Franciszka Moczulskiego, przed dwoma laty zmarłego w gubernji Jarosławskiej. —2912—

† Ś. p. Karol Guy, Urzędnik Konsulatu Francuzkiego w Warszawie b. Professor Liceum w Chalons sur Saone zmarł d. 23 b. m. i r., przeżywszy lat 42. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w d. 25 b. m., to jest, w piątek o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu odbyć się mające. —2917—

— B. p. Wanda Regina z Saxów Bersohn, żona Urzędnika drogi Libawskiej w 23c-im roku życia, po dwu-tygodniowej ciężkiej słabości zmarła w Libawie w dniu 12-go lutego r. b. O czem w smutku pogrążony mąż z trojgiem dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia. —2850—

Wiadomości Polityczne.

Dalsze doniesienia o wyborach niedzielnych podają już całkowity prawie obraz wyników walki wyborczej, mianowicie z 528 okręgów. Z tej liczby 108 okręgów raz jeszcze wybierać będzie musiało; 420 wybrało ostatecznie. Stosunek różnych stronnictw w massie wybranych, przedstawia się następnie: 273 republikanów, 62 bonapartystów, 43 ludzi porządku moralnego, 25 legitymistów i 17 radykalnych republikanów. Jest to ten sam jedność w jedność stosunek, według którego ugrupowaliśmy liczby wczorajsze z 324 okręgów. Ale przypuszczając nawet, że stosunek ten zmieni się na niekorzyść republikanów, przez wybory w 108-miu okręgach, które jeszcze stanowczo nie wybrały i w 6 o których jeszcze nic nie wiemy i ustanawiając tę niekorzyść bardzo hojnie dla nieprzyjaciół rzeczypospolitej na $\frac{1}{10}$ tej liczby republikanów, jaka ze stosunkowego obliczenia wypada to i wtedy jeszcze otrzymamy w domniemanym rezultacie wyborów w całej Francji: 313 republikanów właściwych i 10 radykalnych; przeciwko którym wszystkie inne stronnictwa nie zdołają wystawić więcej nad 202 głosy. Dla tego wyszczególniamy tu republikanów obu odcieni, że pomimo dzielących je różnic zgodni są oni w poglądzie na samo istnienie rzeczypospolitej i obalić jej w drodze prawodawczej nie pozwolą.

Buffet rządzi jeszcze Francją, lecz tylko do 8-go marca, t. j. do terminu zebrania się nowo-wybranej Izby. Gdyby go Mac-Mahon dłużej zatrzymał, równało by się to zamachowi stanu w zakresie stosunków parlamentarnych i przy pewnych okolicznościach mogłoby posłużyć za wskazówkę przedsięwziętego, już pełnego politycznego zamachu. Lecz ponieważ na zbieg takich okoliczności wcale się nie zanosi, zdaje nam się przeto, że Buffeta nie wybranego nawet przez maleńki, gdzieś w południowe zakąty wciśnięty partykularz—narodowi narzucać nie będzie Buffet stanowczo odegrał już swoją rolę. Francja ani z geniuszu jego ani z cnoty obywatelskiej nie będzie potrzebowała dłużej już korzystać.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 23, godzina 12 minut 15.

Petersburg 23. —„Goniec Urzędowy" ogłasza Najwyższy Rozkaz pozostawiający Ministerstwu Oświecenia publicznego prawo mianowania w szkołach miejskich nadetatowych nauczycieli z prawami służby na równi z nauczycielami i udzielania im wynagrodzeń ze specjalnych zasobów szkolnych. „Gołos" podaje wiadomość zasługującą zupełnie na wiarę, o zajęciu Kokanu przez wojska rossyjskie. Kokańcy z entuzjazmem przyjęli jenerała Skobelewa.

Paryż 23 go. — Dziennik „Soleil" uważa za prawdopodobny gabinet następujący; Dufaure, dotychczasowy minister sprawiedliwości, objąłby godność wice-prezydenta rady ministrów i zatrzymałby tekę sprawiedliwości, b. prefekt policji Leon Renault minister spraw wewnętrznych, admirał Pothuan minister marynarki, ministrowie Cissey (wojny), Decazes (spraw zagranicznych), Wallon (oświaty) i Caillaux (robót publicznych), pozostaliby na dotychczasowych stanowiskach (zapewne i Leon Say jako minister skarbu, *pr. red.*). Ambroży Didot życie zakończył.

Paryż 23 go. — Zmiana ministerjum zdaje się być odroczoną aż do rezultatu balotowań; ponieważ jednak Buffet nagli o to, iżby się mógł usunąć, przeto któryś z jego kolegów prawdopodobnie Dufaure obejmie tymczasowo jego władzę.

Konstantynopol 23-go. — Wczoraj ogłoszone zostało irade, udzielające ogólną amnestję powstańcom, którzy w ciągu czterech tygodni do miejsca zamieszkania powrócą. Rząd własnym kosztem odbuduje ich domy, kościoły i dostarczy im środków do podjęcia dalszych prac zwyczajnych. Władze pograniczne zawiadomią powstańców o tych rozporządzeniach i ułatwią powrót do kraju tym poddanym tureckim, którzy się wydalili zagranicę.

Bukareszt 22-go. Izba poselska zgodziła się na zaciągnięcie w roku bieżącym 15,000 ludzi nowego rekruta. Wniesiona przez kilku posłów propozycja udzielenia rządowi wotum nieufności odrzucona została większością 64 głosów przeciw 25.

Londyn 23-go.— Wczoraj sir Filip Rose i Staizefosth członkowie komitetu reprezentującego wszystkie klasy posiadaczy obligacji długu tureckiego i pozostającego pod prezydencją Palmes'a, wyjechali do Konstantynopola, ażeby tam wspólnie z delegatem francuzkich posiadaczy obligacji długu tureckiego ułożyć się z Portą o lepsze dla wierzycieli Turcji warunki.

Berlin 23-go. — Wczoraj w kaplicy poselstwa rossyjskiego, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę w Bogu spoczywającej Jej Ces. Wys. W. Ks. Marji Mikołajewnej. Dwór przywdział 14-dniową żałobę: wszystkie zabawy u Dworu odwołano. Dnia 25-go b. m. odprawi się znowu nabożeństwo żałobne w kaplicy rossyjskiego poselstwa, na którem i Dwór znajdować się będzie.

Madryt 23. — Karliści koncentrują się w okolicach Alsasna i Zumarraga niedaleko linji kolei żelaznej. Don-Karlos przebywa także w okolicach Alsasna. Karol Alfons pojechał do San-Sebastian.

---

pierwszego kontredansa, panna Łucja do dwu mazurów....

— Ha łotry!—huknął gruby głos w przedpokoju.— Wylewają pomyje przed samemi drzwiami, rujnują mi dom!... Jak Pana Boga kocham, tak zaskarżę ich do policji... Jak się masz Helusiu!

Z temi słowy, wtoczył się do pokoju otyły człowiek, z apoplektyczną szyją i siwemi faworytami. Na jego widok wykwintny Artur osłabł.

— Aha! widzę i pana Artura?... Moje uszanowanie!... Jak się pan tam zobaczysz z tym cukiernikiem z dołu, to mu powiedz, że go sprocesuję, z domu wyrzucę, do kryminału oddam!... Dałem mu dwie piwnice, a on mi trzecią jeszcze, moją własną zabiera, sypie tam piasek a potem deski wyrywa!... Miły lokator, jak Pana Boga kocham!

— Teraz posiadanie kamienicy—wtrącił skromnie Arturek—jest prawdziwem poświęceniem....

— Rozumie się! — mruknął okrutny starzec patrząc na eleganta z pod oka. Wydatki masz ciągłe, a twoi lokatorzy udają tymczasem wielkich panów i komornego po trzy miesiące nie płacą....

To powiedziawszy pan Horacy (on to był bowiem,) wszedł do następnego pokoju i począł krzyczeć na Jasia.

Wystraszony Artur wymownie spojrzał na Helenkę i przezedrzwi pożegnał jej gwałtownego papę.

— Dobranoc! dobranoc! — odpowiedział mu niechętnie stary człowiek.

Gdy młodzian znikł, pan Horacy wrócił do pokoju córki.

— Nie pojmuję moja Helciu jak możesz rozmawiać nawet z takim cymbałem?—rzekł ojciec.

— Ja proszę papy nie... Wszyscy zresztą mówią, że on jest bardzo dobrze wychowany...

— Co mi tam djabli po jego wychowaniu, kiedy się niczem nie zajmuje i komornego nie płaci...

— On żyje przecież z hrabiami i bankierami...

— Niech sobie żyje z djabłem, byle płacił! Ja nie kradnę, ani pieniędzy nie fałszuję, a rodzinę swoją utrzymać muszę. Co on sobie myśli?

— Wszyscy go szanują... On ma takie zdanie trafne...

— Co mnie po jego zdaniu, kiedy ja chcę pieniędzy! Dwa dni jeszcze daję mu folgi, a potem wysyłam komornika, ażeby wziął go za łeb, drzwi i okna powystawiał i z ciupy na ulicę wyrzucił!.. Skaranie Boskie z tym elegantem!

Straszliwe groźby ojca nie przeraziły Helenki, która od dzieciństwa nasłuchała się mnóstwa pogróżek, nie widząc mimo to, aby wykonano z nich którąkolwiek. Ponieważ zaś zaprosiny z Hebesowiczów Kukalskiej drażniły ją do wysokiego stopnia, nie tracąc więc czasu rzekła:

— Proszę papy, państwo Kukalscy zaprosili nas na wieczór....

— Co? na wieczór?...

— Przecież tatko nie odmówi, boby to było nie przyzwoicie,—mówiła Helenka całując w rękę srogiego ojca.

Wobec tego aktu pokory, starzec zmiękł.

— Kiedyż to? spytał.

— We czwartek o jedenastej wieczór.

— Co?.. o jedenastej wieczór?.. I może jeszcze tańcować będziecie do siódmej rano?.. Nigdy! niech dyjabli porwą wszystkie tańce... Pamiętam, panna Róża Hładyszewska tańcowała raz od 11 do 7, wyszła potem na dwór, dostała tyfusu i przejechała się na Powązki...

— Ale ja papo nie umrę.

— Nie umrzesz, bo nie będziesz tańcować!

— Więc papo chce żebym się cały karnawał nudziła? Już i tak nigdzie nie bywam!.. mówiła Helenka ze smutkiem.

Ugodzony w serce starzec siadł na fotelu i pobożnie złożył ręce na brzuchu. Chwilę myślał, a potem rzekł:

— Dobrze! pójdziesz na ten tam głupi bal, ale posiedzisz na nim tylko do pierwszej.

Helenka rzuciła się ojcu na szyję i obsypawszy go pocałunkami nieśmiało dodała:

— Ale wie papo, że ja nie mam sukienki...

— Przecież dzięki Bogu nago nie chodzisz! oburzył się ojciec, lekko odsuwając ją od siebie.

— Tak, ale widzi papa, nie mam sukienki balowej...

— A ile by taka kosztowała? spytał pan Horacy stłumionym głosem.

— Najwyżej piętnaście a może tylko dziesięć rubli,—odparło niebacznie dziewczę, nie dostrzegając na twarzy ojca symptomatów nadzwyczajnego wzburzenia.

Starzec skoczył z fotelu jak okręt wysadzony w powietrze dynamitem, i patrząc na córkę wzrokiem, którego mógł był mu pozazdrościć Abraham w chwili gdy podnosił nóż na syna swego Izaaka,—począł mówić głosem uroczystym:

— Za wywiezienie lodu z podwórza zapłaciłem 12 rubli, za piece 18, za śmietnik 4 ruble, razem: 34 ruble. Teraz znowu zacieka mi dach nad stajniami, zepsuła się rynna od frontu, szwaczka i twój pan Artur nie płacą już kwartał za lokal... słyszałaś?..

— Słyszałam papo,—odpowiedziała przelękniona Helenka.

— A zatem... nie pójdziesz na bal! nie pójdziesz na bal! nie pójdziesz na bal! Ja na jednodniowe fatałaszki pieniędzy nie mam.

Poczem pan Horacy wyszedł, strzelając wszystkiemi drzwiami po kolei. Helenka miała ochotę rozpłakać się—uspokoiła się jednak trochę usłyszawszy, że choleryczny starzec z odległości trzeciego pokoju miota złorzeczenia na Kukalskich, którzy wyprawiają bale i na cukiernika, który zabrał piwnicę na piasek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dyrekcja Drog Żelaznych. Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Podaje do wiadomości, że z dniem 10 (22) b. m. obniżoną zostaje na rok bieżący, to jest do włącznie dnia 19 (31) grudnia, opłata frachtowa za przewóz drzewa opałowego, sprowadzanego do Warszawy ze stacji Piotrków i stacyj po za Piotrkowem, aż do włącznie stacji Dąbrowa leżących.

Wiadomość o wysokości opłat, powziąść można w Ekspedycjach tychże stacyj, jak również i w Ekspedycji Głównej stacji Warszawa, każdego dnia, w godzinach służbowych. —2889—

Komitet Towarzystwa Muzycznego. Ma zaszczyt upraszać Członków Towarzystwa o liczne i punktualne zgromadzenie się o godzinie 12-tej w południe w dniu 27 b. m., to jest w niedzielę, na Zebranie Ogólne Towarzystwa, a to z uwagi, że wszelkie *głosowanie przez upoważnienie zawieszonem zostało*, oraz ze względu na ważność przedmiotów, które mają być poddane pod obrady.—Vice-Prezes Komitetu, *Dr Malcz*, Sekretarz Komitetu, *J. Kleczyński.* 1—1 —2890—

Komitet Resursy Obywatelskiej zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 26 b. m., t. j. w sobotę, wieczór tańcujący, wydanym nie będzie.

— *Adolf Studencki, Adwokat* z St. Petersburga czasowo w Warszawie przebywający, przyjmuje klijentów od godziny 10 do 12 z południa w kancelaryi Leopolda Meyeta Patrona przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12, dom Zawiszy. (4—8) —2313—

— **J. Piotrowski**, doktór medycyny, przeniósł mieszkanie na ulicę Hr. Berga Nr 3, otworzył gabinet konsultacji specjalnie dla chorób dziąseł i zębów. Sztuczne aparaty i zęby wykonywają się przez ludzi fachowo wykształconych w Paryżu. Studenci medycyny otrzymują wszelką poradę bezpłatnie. Przyjmuję od 10 do 4. —1728—9—10

— **Dr. W. Gajewski.** Muranów Nr 21. Przyjmuje codziennie rano do 11-tej, po południu od 3—5 godziny. 5—8 —1608—

W mieście gubernjalnem do sprzedania

APTEKA.

Wiadomość u Dra Józefa Cytwic w Kaliszu, lub w Warszawie u A. F. Galle. 2—3 — 2790 —

Profesor de Préchamps

ma do umieszczenia

Osobę wysoko wykształconą w Angielskim, Francuzkim, Niemieckim, Włoskim w wyższej muzyce i rysunkach, za rs. 600, w Królestwie, lub Cesarstwie. Osoba ta przyjęłaby na parę miesięcy i pół miejsca w Warszawie, w domu Chrześcijańskim. —1—2—2873—

LEŚNICZY

teoretycznie i praktycznie wykształcony, polski język gruntownie posiadający, poszukuje miejsca. Adres: H. L. in Ledeny, lezte Post Gyugy Honter Comitat in Ungarn. —1—3—2897—

ZAKŁAD LECZNICZY Doktora KOHNA

przyjmuje chorych z chorobami **syfilistycznemi**, **skórnemi i gardlanemi**, tak przychodnich jak i na stałe pomieszczenie; co dzień rano do 10 i od 4 do 6 po południu, Długa Nr 23. 4—0 — 2037 —

OSOBA młoda,

znająca gruntownie wszelki proceder handlowy, oraz obznajmiona z prowadzeniem ksiąg rachunkowych, poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządzania lub sprzedażą w sklepie na większą skalę, bez względu na rodzaj towaru. Może złożyć kaucję i chlubne świadectwa. Uprasza się oferty składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. **L. B.** 3—3 — 2507 —

MŁODY CZŁOWIEK,

w samej sile wieku, dobrze wychowany, poszukuje w Warszawie lub na prowincji odpowiedniego zatrudnienia, bądź Kontrolera, Ekspedytora lub Nadzorcy, przytem może złożyć kaucji do rs. 400. Oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. —2795—2—0

Mamy honor zawiadomić WW. Doktorów, Aptekarzy, JW. i WW. Właścicieli majętności ziemskich, oraz Szanowną Publiczność, iż z dniem 7 (19) Lutego 1876 r. otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy Pańskiej Nr 24 w domu W-go Sędzimira,

PRACOWNIĘ CHEMICZNO-ROZBIOROWĄ

w której uskuteczniamy wszelkiego rodzaju analizy jakościowe i ilościowe: moczu, osadów i kamieni moczowych, wód mineralnych, cieczy cukrowych, ziemi, minerałów, węgli kamiennych i t. p.—Prócz tego pracownia przygotowuje płyny mianowane do miarowych dochodzeń (Maas analitische Bestimmung) i chemicznie czyste odczynniki do rozbiorów zwyczajnych; nadto przyrządza na żądanie w jak najkrótszym czasie, wszelkiego rodzaju związki chemiczne, mające zastosowanie w sztuce lekarskiej, fotografji i przemyśle.

KACPER SZPERLING, Magister Farmacji, b. Preparator b. Warsz. Sz. Głównej.
JÓZEF ZIELIŃSKI, Prowizor Farmacji.

Zamówienia również przyjmuje, nowo otworzony skład materjałów aptecznych R. Szymańskiego i E. Krupskiego, róg Wareckiej i Nowego-Światu. 1—6 — 2856 —

BAŻANTY

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

17—0 — 1224—

Kapłony, Jarząbki, Cietrzewie, Głuszce i t. p.

otrzymuje regularnie i takowe poleca handel Braci Wróbel, obok Sgo Krzyża. —17734—34—0

DOLINA SZWAJCARSKA

Ostatni tydzień

CODZIENNIE

KONCERT

Towarzystwa Tyrolskich Śpiewaków pod dyrekcją Ludwika Reiner z Achensee. (4 damy i 6 mężczyzn).— Początek o godzinie 8. Koniec o 10.

Dziś Benefis panny Joanny Hofer

Dolina Szwajcarska

w Sobotę to jest dnia 26 Lutego 1876 roku.

MASKARADA.

Wejście rs. 1, kop. 5 na ubogich.

We Wtorek ostatnia **Wielka Maskarada.**
Restaurator, **T. JASIŃSKI.**
3—3 —2874—

TEATR FRANCUZKI.

W Teatrze Dobroczynności: Dziś dnia 24 Lutego | **La Foire a S'Cloud** operetka.—**Veure Grapin** opera komiczna.—**Chez une petite dame** komedja.—Jutro dnia 25 **La Chapeau d'un horloger** wodewil.—**Le Moulesi Joli** operetta.—**Une épreurearant la lettu** komedja.

TIVOLI.

Dziś

KONCERT,

pierwszorzędnych śpiewaczek, z Wiednia, ze współudziałem pp. Komika E. Lebourd, „Szpadołyka" H. Gutbier i Virtuosa na Tambourinie A. Dinglas.—**Wejście kop. 20.** — Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Sobotę **BAL.**

1—1 — 2913 — **W. REINER.**

Z powodu długiej słabości, jest do sprzedania w czynnym stanie

Warsztat Introligatorski.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2010—7—0

Ważna wiadomość dla Publiczności.

W Magazynie Obuwia Damskiego i męzkiego

J. LUBECKIEGO i Spółki

Ulica **Trębacka Nr 5**, czwarty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, każdemu biorącemu trzy pary obuwia razem lub zgadzającemu się wziąść takowe, w pewnych odstępach czasu, według życzenia zakład mój obowiązuje się takowe utrzymać w zupełnym porządku przez rok cały t. j. wykonywać wszelkie drobne reparacje bezpłatnie.

Ceny obuwia nader umiarkowane. Obstalunki wykonywam śpiesznie i akuratnie.

Na żądanie piśmienne lub ustne zgłaszam się do domu.

W tymże zakładzie potrzebna jest **Panna** uzdolniona fachowa. 2—6 — 2694 —

Mam honor uwiadomić, że z dniem 8-go Lipca b. r. otwieram

Izbę Felczerską,

przy ulicy Twardej pod Nrem 8, w domu W-go Mendelsohn i że wszelkie dozwolone mi czynności felczerskie, będę się starał wykonywać z pilnością i akuratnością—z uszanowaniem Starszy Felczer **Karpel Segał.**



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie świeże,

otrzymał Skład

A. Stępkowskiego.

—18734—31—0



OSTRYGI OSTENDZKIE

świeże, nadchodzą stale do Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. —2279—7—15

KARCZOCHY

świeże

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i takowe poleca.

Cena okowity z dnia 22 lutego.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. sklad. wiadro— 616,¹/₄ } z dodatkiem
Pojedyncza szynkarska.—garniec — 205¹/₂ } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¹/₄.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 2.88, w południe ciepła st. 5.6.
Barometr: 745 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 8 — c. 9.

6. Ulica Czysta 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

Wyłączny skład materji czarnych Lyońskich, z fabryki J. C. BONNET et Comp.

Otrzymał w tych dniach Cachemiry czarne z fabryk francuzkich w wielkim wyborze i takowe poleca po cenach bardzo przystępnych oraz Aksamity czarne Lyońskie, Popeliny irlandzkie, jak również wszelkie materje wełniane na suknie, salopy i paletociki damskie.

1—3 — 2854 —

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 43.

Dnia 24 Lutego 1876 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 12 (24) Lutego 1876 roku.*

PRZEGLĄDU KRYTYCZNEGO

pisma miesięcznego wychodzącego w Krakowie,

wyszedł zeszyt **za Styczeń r. b.**

ZAWIERAJĄCY:

Od Redakcji.
Od Wydawców.
1. **Turkawski**: Spicimir, herbu Leliwa, założyciel Tarnowa i Melsztyna.
2. **Kniaziołucki,** Johann Albert I, König von Polen.
3. **Röpell:** Polen um die Mitte des XVIII Jahrhunderts.
4. **Guthe:** Geografja powszechna; przekład z niem. pomn.
5. **Dzieduszycki:** Wycieczka do Aten starożytnych.
6. **Matejki** Album z tekstem Wójcickiego.
7. **Gumplowicz:** Raçe und Staat.
8. **Encyklopedja** rolnicza, Tom I i II, (dział botaniczny i chemji rolniczej).
9. **Balfour-Steward:** Zasada zachowania energji, tłum. Kwietniewski.
10. **Skórczewski:** Wpływ prądu przerywanego na obrzęki śledziony i na zimnicę.
11. **Jaworowski:** Kilka spostrzeżeń nad rakiem.
12. **Moring:** Ueber fixe Ideen.
13. **Przybyszewski.** Einige Besuche über die aeusserliche Wirkung des Saponins.

Ruch naukowy w Akademji Umiejętności.
Wiadomości z literatury naukowej obcej.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie **rs. 4**; półrocznie **rs. 2**, kwartalnie **rs. 1.**

Na prowincji zaś:

Rocznie **rs. 4 kop. 50**, półrocznie **rs. 2 kop. 25**; kwartalnie **rs. 1 kop. 12½.**
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne, oraz kantory pism:

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

1—2 — 2785 —

Nakładem Księgarni
G. CENTNERSZWERA
ulica Marszałkowska Nr 73, wyszły:
Buchhalterja pojedyńcza i podwójna cena kop. 30. **Praktyczna Metoda języka francuzkiego** kop. 20, za przesyłkę pocztą od każdej książki kop. 5. Do nabycia we wszystkich księgarniach. —2—3—2343—

NAKŁADEM DRUKARNI

S. BURZYŃSKIEGO

Mostowa Nr 3,

wyszła powieść w 2-ch tomach, tłomaczona z angielskiego **Emilii B. Edwards**, pod tytułem:

PRZYSIĘGA DEBENHAMA.

Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, skład główny u wydawcy.—Cena za 2 tomy rs. **1** kop. **80**,—za przesyłkę dopłaca się kop. **20.** —2765—1—6

Księgarnia i Skład Nut

H. TRENKLERA,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,
otrzymała na skład główny:

NOWĄ DETALICZNĄ

MAPPĘ

dróg żelaznych rossyjskich i polskich,

z kolorowem odznaczeniem wszystkich gubernji.

Cena Mappy na dużym arkuszu kop. **25.**— Oprawnej w formie książeczkowej kop. **30.**
Nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —2645—3—6

Potrzebną jest pożyczka

Rs. 1,500.

Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Numer 12/1769b, u Pawłowskiego Komornika. —2687—2—3

Panna

mająca **własną maszynę** i znająca się na szyciu krawiecczyzny damskiej i bielizny,—życzy sobie znaleść miejsce w prywatnym domu. Adres: Leszno Nr 1, Stróż wskaże. —2684—3—3

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych

Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 71 nowy

wyszły następujące tańce:

Bertin Ant. Fanny. Polka kop. 15.
Brauman Wł. Lewandowski. Mazur k. 22½
— Romana Popiel, Polka Mazurka (z fotografią) kop. 30.
Chojnacki H. Oberek z nad Wisły kop. 22½
Doppler. Les Marquisses. Polka du ballet
— La Deése de Valhalla kop. 22½.
Fahrbach. Marche comique kop. 22½.
Godfrey La Murska Valse kop. 45.
Gruner Adolph. Op. 25. Victoire, polka k. 30.
— Op. 35. Hoche-queue. Polka tremblante kop. 22½.
Op. 156. Souvenir de Dobosna. Mazurka kop. 22½.
Hertz T. Wystawa Wiedeńska Galop. k. 22½.
Hervé. Margue ritte. Polka troteuse sur les motives du Petit Faust boufe kop. 22½.
Kaliszanin. Mazur kop. 22½.
Lecocq Ch. Valse de l'opéra La fille de M me Angot kop. 30.
Lewandowski L. Kumecska Polka kop. 15.
— Słowianin Mazur kop. 15.
— (M). Łęczycanin Mazur k. 15.
Łodwigowski E. I. Tęgi chłopak Mazur kop. 22½.
Murillo W. W dzięk i dźwięk Polka Trotteuse kop. 22½.
Orda N. Le passé et l'avenir. Mazur k. 45.
Oser J. Krach. polka française kop. 22½.
Rosenzweig W. L. Cliquot Polka dedié â Miss Davies, (z fotografią) kop. 30.
Suppe. Valse sur „le Paysan et le Poëte" kop. 15.
Syrewicz X. Caroseli Polka (z fotografią) kok. 30.
Szulc H. Słowianka Polka kop. 22½
Tatarkiewicz Jan. Capricieuse Polka masurka kop. 22½
Witkowski J. Lanciére Polka ułanka kopiejek 22½. —498—10—10

Komitet Oficerskiego Artyleryjskiego klubu, egzystującego w czasie obozu na powązkach, z powodu zbliżającej się pory przybycia artylerji do obozu, zawiadamia osoby życzące

podjąć się utrzymywania bufetu

i stołowania Oficerów

od 1 maja w ciągu 4 miesięcy w salach tegoż klubu, że mogą zgłaszać się po objaśnienia i dla przejrzenia warunków, do Członka Komitetu, Pułkownika Breszczyńskiego, mieszkającego przy ulicy Bielańskiej, w domu pod Nr 10, codziennie od godziny 9 do 11 zrana, wyjąwszy dnie świąteczne. —2837—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Sikorskiej, Ogrodowa Nr 25. —2747—3—3

Zdolna Gospodyni

potrzebną jest na wieś, umiejąca urządzać wędliny, piec ciasta, smażyć konfitury i t. p., przed innemi żądaną jest Litwinka, posiadająca wyż wymienione uzdolnienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 20, w Zakładzie mlecznym. —2813—1—3

PANNA do nauki krawiecczyzny damskiej, potrzebną jest zaraz na prowincję, blisko drugiej stacji kolei Petersburgskiej. Warunki są takie: jeżeli bezpłatnie, to na dwa lata, a za wynagrodzeniem rs. 3 miesięcznie, na rok jeden.— Ulica Piwna Nr 9 nowy, mieszkania Nr 9, drugie piętro. —2814—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia rękawiczek na maszynie od 1-go Marca r. b., w fabryce wyrobów metalowych. Ulica Piwna Nr 11 nowy.— **Linke.** —2849—1—3

Warszawskie Przedsiębierstwo Budowlane ogłasza niniejszem, iż poszukuje

PISARZA

do magazynu drzewa i innych materjałów budowlanych. Pierwszeństwo mają emeryci w sile wieku—nieżonaci.— Zgłaszać się można do Kantoru Przedsiębierstwa Budowlanego, ulica Bielańska Nr 6. —2847—1—3

OSOBA

która ukończyła całkowity pięciomiesięczny kurs nauki kroju sukien i innych ubiorów damskich w zakładzie p. Gałeckiej i posiada w tym zawodzie należyte uzdolnienie, co świadectwami udowodnić może, poszukuje odpowiego zajęcia. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 15 w oficynie na 2 piętrze Nr 19 mieszkania, u p. Morawskiej. —2834—1—3

Potrzebnym jest

ADMINISTRATOR

do dóbr w gubernii Grodzieńskiej położonych, z kaucją rs. 3,000 w gotowiznie, bliższe szczegóły powziąść można, Marszałkowska Nr 45, mieszkania 5. —2831—1—3

Potrzebną jest zaraz

GOSPODYNI

do wdowca, do gubernialnego miasta panna lub wdowa z dzieckiem od lat 8 do 13, a gospodyni od 20 do 30 lat, umiejąca prać, prasować, na dobrych warunkach.— Wiadomość Nowy Świat Nr 26 w Kantorze stręczeń służących. —2862—1—2

WIADOMOŚĆ DLA PP. EMERYTÓW.

Dwa domy drewniane z ładnym ogrodem fruktowym i sadzawką zarybioną w miasteczku blisko kolei Terespolskiej, 5 mil od Warszawy, są do sprzedonia za bardzo nizką cenę, bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 24 przy ulicy Sto-Jerskiej, tamże dowiedzieć się można o kupnie mniejszych i większych majątków, zawsze od godziny 3 do 5 po południu. —2866—1—2

K. Sierzputowski Majster Studniarski,

ulica Grzybowska Nr 27 nowy, poleca się z wszelkiemi robotami. —2780—1—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w sklepie E. Falęckiej ulica Bednarska Nr 25. —2841—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia kapeluszy ryżowych w magazynie J. Barsch, ulica Elektoralna Nr 793, wprost bramy Szpitala Ś-go Ducha. —2773—1—3

Fabryka Kapeluszy

Słomkowych i Ryżowych. Przyjmują się kapelusze do prania i przefasonowywania podług najświeższej mody, maszynowo i ręcznie za przystępną cenę, oraz potrzebna **Panna** uzdatniona do słomy za dobre wynagrodzenie przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 28. —2877—1—3

PANNY

potrzebne są do nauki młodsze i **Panny** podręczne dwie umiejące szyć na maszynie Growera i Singera, oraz Panna starsza, posiadająca dokładnie krój sukien damskich.— Tłomackie Nr 6, b. hotel Wileński, 2-e piętro, mieszkania Nr 12. —2660—3—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie.—Tamże do sprzedania: Suknia biała alpaga, Szal turecki i dwie Mantyle; wiadomość w Mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —2584—4—5

Potrzebni są: na wyjazd do Rosji: **Fabrykant** do wyrabiania lodów, **Bona** do dwojga dzieci posiadająca język francuzki i **Dzierżawca** do Zakładu Wód mineralnych, — jak również **Wspólnik** na otworzenie fabryki mydlarskiej z kapitałem rs. 5,000. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 74, od 8-ej do 10-tej z rana. —2679—3—5

Rossjanka,

która ukończyła kurs nauk w Instytucie Maryjskim, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów gimnazjalnych, języków Ruskiego, Francuzkiego i Niemieckiego i muzyki na godziny, w domach prywatnych lub u siebie w domu na swoim fortepianie. Adres ulica Hoża Nr domu 10 nowy, mieszkania 6. —2—3—2742—

Kamerdyner

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną, Nr 32, mieszkania 4, stróż wskaże. —2—3—2744—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie. Leszno Nr 18 nowy, mieszkania Nr 3. —2844—1—1

NIEMKA

kilka lat zajmująca się dozorem dzieci, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość uprasza się zostawić pod lit. A. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2878—1—3

Potrzebną jest

Panna,

zdatna do krawieczczyzny, albo dobra podręczna, Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 7.— Tamże są Kwiaty Paryzkie do sprzedauia po nader nizkiej cenie. —2871—1—3

Są do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów

DOBRA

w powiecie Jędrzejowskim położone, o mil 2 i pół od kolei Iwangorodzko-Dąbrowskiej odległe. Rozległość dzies. 4064 (mórg 2032), w czem lasu dobrze zakonserwowanego z drzewostanem 20 — 80 letnim dzies. 3000 (mórg 1500), łąk dzies. 188 (mórg 94), ziemi ornej pszennej dzies. 800 (mórg 400). Tow. Kred. rs. 14,000. Długów prywatnych nie ma.— Wiadomość: u W-go Krassowskiego przy ulicy Smolnej Nr 9. —2883—1—3

Jest do sprzedania

DOM

z ogrodem za Wolskiemi rogatkami przy szosie pod Nr 23. —2868—1—2

W mieście powiatowem Grójcu, na ulicy Wojskowej, obok apteki, w domu W-go Malinowskiego na 1 piętrze, założoną została
PRACOWNIA SUKIEN
damskich, w której wszelkie roboty w zakres krawiecczyzny i szycia białego wchodzące, uskuteczniają się podług najnowszych żurnali i po cenach bardzo przystępnych. —2—2—2756—

Śliwki węgierskie funt po kopiejek 7½
Orzechy włoskie funt po kop. 8½
Nadszedł znaczny transport Śliwek węgierskich i orzechów włoskich, mniej niż pięć fantów nie sprzedaje, dla pp. hurtowników biorących całemi workami, odstępuje znaczny rabat, ulica Białoskórnicza Nr 4. —2—3—2722—

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś.go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i preparaty chemiczne tak **s własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

— 15378 —

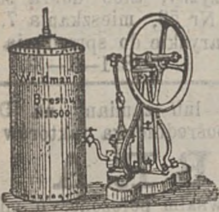
Handel Win, Delikatesów i Towarow Kolonjalnych
Alberta Glaeser,
ULICA DŁUGA Nr 17.

Poleca wyborowe i wystałe **Wina** w różnych gatunkach.
Porter Angielski oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach.
Piwo Angielskie słodkie i gorzkie.
Wódki i Likiery krajowe i zagraniczne.
Sery różne, jako to: Szwajcarski, Emmenthaler, zielony (Kräutenkaese) i Smietankowy Ronikera.
Kawior, Sledzie pocztowe i Minogi.
Oprócz tego handel niniejszy poleca: **Pokoje gościnne, gdzie dostać można smacznie przyrządzonych gorących śniadań, jakoteż i różnych przekąsek w każdej porze dnia** 1—3 — 2880 —

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.
Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z **żelaza** lanego emaljowane.
Klozety dla wychodków ogólnych, z **żelaza** lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.
Zlewy kuchenne i **Pisoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stueerami (odnogami).
Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,
51—0 — 8824 — w Warszawie, ulicaMiodowa 490/1.

Aparatów do wyszynku piwa




od 85 do 300 tal. dosareza w najlepszym i w najaknratniejszym stanie pod wszelką gwarancją **Ballony, Pompy powietrzne, Bufety** dla Zakładów Szynku, **z apparatami utrzymującemi piwo w stanie chłodnym, Manometry, Krany, Wentylatory etc.** utrzymuje zawsze gotowe

Fabryka Maszyn Weidmann'a
w WROCŁAWIU

Neue Taschenstrasse, 32 (Simmenauer Biergarten). 1—12 — 2818 —

58. Krakowskie-Przedmieście. **58.**

Fabryka Kwiatów pod firmą:
C. BOITO & C[omp.]

Założona na wielką skalę po powrocie właścicielki z Paryża, gdzie się lat kilka kształciła, zaopatrzoną została w najświeższe modele paryzkie i poleca się wielkim wyborem kwiatów do kapeluszy, strojów na głowę, do sukien balowych, ślubnych. Delikatność wyrobu, wykwintny gust i przystępne ceny, każdego potrafią zadowolnić.—Łaskawe obstalunki wykonywa na czas umówiony. 9—10 —1496—

MASSA I FARBY PLATYNOWE
F. PIETSCHMANN
Niecała Nr 8.

Farby te nie zawierają naturalnie związków platyny—ale ich wytrzymałość na działanie wpływów atmosferycznych i czynników chemicznych ma się tak do wytrzymałości innych farb, jak zachowanie się platyny, w obec tych samych wpływów do zachowania się żelaza i innych metali pospolitych, i z tego powodu farby moje nazwano farbami platynowemi.
2—8 — 2621 —

Zupełna Wyprzedaż Szczepów Owocowych po cenach zniżonych:

Z Zakładu Pomologicznego Józefa Moszyńskiego w Targówku pod Warszawą, przed trzecią wiorstą na szosy do m. Radzymina prowadzącej.

Szczepy jabłkowe, gruszkowe, śliwkowe i wiśniowe:
1° roczne po kop. 7½ sztuka.
2° „ „ 15 „
3° „ „ 20 „

Szczepy jabłkowe i wiśniowe z koroną 4-ro-letnie i starsze, kop. 30 sztuka.
Osobom biorącym 1000 sztuk odstępuje się 10%.

Kartofle Amerykańskie

wczesne i bardzo plenne, które lat poprzednich były sprzedawane korzec po rs. 25 i 15, obecnie cena zniżona:
Early Rose, korzec po rs. 3.
Late Rose „ po rs. 6.

Obstalunki zamawiane być mogą w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych W-go Redkiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 9, i w Owocarni W-go Krzyżanowskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, jak również na miejscu w Targówku u Właściciela Zakładu.
Ostrzega się, iż wszelkie obstalunki opatrzone będą rachunkiem Zakładu.
5—5 — 1830 —

MAGAZYN MEBLI
J. TARNOWSKIEGO i Spółki
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothe
Zaopatrzony w wielki wybór **Mebli** orzechowych, mahoniowych, debowych i jesionowych. Ceny w stosunku do wyrobu możliwie umiarkowane. Przytem skład mebli giętych z fabryki krajowej Hr. Połetyłło. 4—6 — 1841 —

FABRYKA TABACZNA
„PROGRES"
w St. PETERSBURGU,

Wyroby tej fabryki nadeszły do Warszawy, i są do sprzedania w tutejszych Składach i Dystrybucjach.

Tytoń od rs. 8 do kop. 48 za 1 funt.
Papierosy od rs. 3 do kop. 50 za sto sztuk.
6—6 — 1243 —

Jest do sprzedania
KANAPA
skórą kryta, Sto-Krzyzka Nr 31 nowy. Wiadomość u gospodarza. —2884—1—2

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest wspólnictwo fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnemi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować nasz stęmpel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobréj wiary naszych kolegów droguistów i aptekarzy.

Blancard
Aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

Są do sprzedania
dwa Łóżka orzechowe,
nowe, za rs. 48. Przy ulicy Śliskiej Nr 23, mieszkania Nr 3. —2867—1—3

Do sprzedania
Suknia balowa
jedwabna; zupełnie świeża, ulica Elektoralna Nr 35, pierwsze piętro od frontu. —2741—1—3

Place do sprzedania
za Nową Pragą, przy samej stacji kolei Nadwiślańskiej położone. Wiadomość na Nowej Pradze w domu W-go Edehnana pod Nr 4, u Rządcy domu. —2861—1—3

Oczekiwany
Sér Gambryno,
nadszedł świeżo do Handlu Win i Delikatesów, pod firmą **Rokowski i Kornecki**, ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopege. —2707—2—3

SER
GAMBRYNO,
nadszedł już do handla
BRACI WRÓBEL.
—97—25—0

Do sprzedania
SERWIS
do herbaty na 18 osób, ze starej porcelany Saskiej, kompletny, dobrze zachowany. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, w mieszkaniu u Sumowskiego. —2881—1—3

Bardzo tanio!
Jest do sprzedania: szafa, kontuar i 2 półki za rs. 13, oraz 12 syfenów za rs. 7 k. 20. Ulica Wiślana Nr 1 nowy, u Gąsowskich. —2857—1—3

DWA KREDENSY
Orzechowe do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Śliskiej Nr 30 nowy u stolarza. —2792—1—2

Skład Węgli
kamiennych i **Piasku wiślanego**, ulica Furmańska Nr 6 nowy poleca **korzec węgla** zagranicznego w wyborowym gatunku z odstawą rs. 1. **Piasku fura** z odstawą kop. 67 i pół. —2898—1—3

ZAKŁADY FABRYCZNE ODLEWÓW, ŻELAZA KUTEGO I MACHIN W BLIŻYNIE.

Okazano Zarządowi Fabryk wyroby z żelaza lanego, jakie kursują w Warszawie z podrabianą cechą, widzi się zatem w obowiązku donieść, że wszelkiego rodzaju odlewy od przeszło lat 30, znajdują się wyłącznie tylko w Składzie u p. L. Baumberg w Warszawie za Żelazną Bramą Nr 957 i są wszystkie wyraźnie cechowane, **„Bliżyn.”** 1—3 — 2802 —

Z DNIEM DZISIEJSZYM PRZENIOSŁEM MÓJ SKŁAD BŁAWATÓW, PŁÓTNA I KONFEKCJI

do lokalu **przy ulicy Szerokiej w własnym domu Nr 454.**

Przy tej sposobności zawiadamiam, że przy przynoszeniu mego składu **wysortowałem znaczną część towarów, które postanowiłem wyprzedać po znacznie zniżonych cenach.** Natomiast z początkiem pory wiosennej powiększę mój skład w dobór towarów ostatniej mody i najlepszego gatunku, łączę tu przeto prośbę o łaskawe zachowanie dla mnie dotychczasowych względów, które usilnie starać się będę przystępną ceną i rychłą usługą i nadal sobie zaskarbiać.

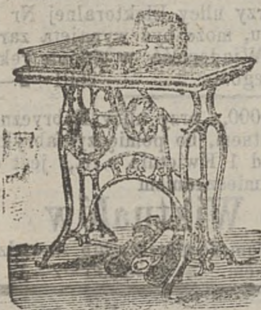
Toruń 20 Lutego 1876 r. L. Bułakowski.

—3—3—2681—

Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła S-ej Anny na pierwszem piętrze.



Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę **DWULETNIĄ GWARANCJĘ.**

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

— 449—16—0

Poszukuje się **GUWERNER** na wieś, położoną w blizkości Stacji Mrozy, dla początkowego przygotowania chłopca do szkół rządowych, przy czem wymaganą jest znajomość języka francuzkiego lub niemieckiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 8 nowy, w mieszkaniu Wgo Mazurkiewicza. —1—3—2851—

Języka Niemieckiego,

Kto takowego w krótkim czasie teoretycznie, jako też przez praktyczną wyższą konwersację chce się nauczyć, lub też rozmaite rzeczy tłomaczyć pragnie, zgłosić się może na ulicę Szeroką Freta Nr 275, mieszkania 10. —1—1—2852—

LUDZI

do robót ziemnych, polnych wszelkiego rodzaju, dostać można pod najprzystępniejszemi warunkami w żądanych partjach. Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży w Warszawie, w Hotelu Saskim od godz. 11—2. —1—3—2858—

PANNY

uzdatnione podręczne i do nauki, potrzebne do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr 2. —1—3—2791—

Poszukuje się

Pomocnika handlowego,

do mającego się założyć interesu komissowo-agenturowego, któryby znał buchhalterją i obydwa języki krajowe. Adresa w niniejszej Redakcji, pod cyframi **A. B.** 54. —1—3—2893—

600 rsr.

nieletnich, do umieszczenia na Nieruchomość Warszawską. Wiadomość u Powichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13. —2454—3—6

Kupują się:

majątki wiejskie, domy i grunta miejskie, hypoteki, oraz przyjmują się dzierżawy dóbr. Uprasza się interesantów o wczesne zgłoszenia pod cyframi **B. A.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1—3—2892—

Żądaną jest pożyczka **od 3,000 do 6.000 rs. oraz 10,000 rs.** na domy murowane w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość na Kanonii pod Nr 16, na dole Nr 1, bez pośrednictwa z rana do god. 10 i popołudniu od 4—5.—1—1—2882—

Do dystrybucji przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, nadszedł transport

TYTONIU

z nowo-założonej fabryki **LIWADJA**, w gubernji Mińskiej, która doborem i taniością towaru pewno zasłuży na uznanie publiczności. —2815—1—2

NAJLEPSZY TRAN RYBI

tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy, zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do

Składu Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 30—0 —15377 —

Zakłady Młyna Parowego Słodowiec
PIEKARNIA WARSZAWSKA

przy ulicy Leszno, Numer 40 lit. a, obok Solnej



W nowowzniesionych piekarsko-cukierniczych zakładach pod nazwą **Piekarnia Warszawska,** oddział wypieku chleba i białego pieczywa Wiedeńskiego i Warszawskiego, jest już zupełnie urządzony i gotowy do produkowania towaru w jak najlepszym gatunku.

Piece wiedeńskie nowego systemu, urządzenie całej piekarni z wszelkim postępem w tym fachu, mąka parowa własnej produkcji, stosowana do wykwintnego i zwyczajnego pieczywa, oraz administracja staranna dają rękojmię, że pieczywo **Piekarni Warszawskiej** jest pod każdym względem wyborowe, a żądania i obstalunki z akuratnością się spełniają. — **Administracja Młyna Parowego Słodowiec.** 10—12. — 457 —

W nowo-otwartej

PRACOWNI

niedaleko łazienek Majewskiego przy ulicy Dobrej Nr domu 27, mieszkania Nr 1, przyjmuje się wszelkiego rodzaju szycie, jako to: Suknie balowe i zwyczajne, Salopy, Bielizna i różne inne obstalunki, które z największą akuratnością i po cenie umiarkowanej wykończone zostaną. —2774—1—6

Stare-Miasto Nr 18, na piętrze 4, Nr 12 mieszkania, przyjmuje się

Bieliznę do prania,

po cenach przystępnych. —1—1—2803—

1,000 par Kwiczołów

świeżych i tyleż **Cietrzewi,** otrzymał handel pod firmą

Rokowski i Kornecki,

ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopego, —2498—3—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 12, 19 i 26 Lutego, danym będzie

BAL

za Żelazną Bramą, w lokalu zwanym „Sala Wiedeńska“ i następnie w każdą Sobotę przez cały ciąg karnawału.—Cena wejścia kop. 50; damy w towarzystwie mężczyzn mają wejście wolne. —1948—2—3

Są do sprzedania:

Suknie damskie: jedwabne kolorowe; bareżowa czarna i innych kolorów; perkalowe i alpagowa biała; na średni wzrost, jakoteż biżuterja. Nowy-Świat Nr 72, w oficynie 2 piętro, mieszkania 11.—Tamże wiadomość o **interesie do odstąpienia** dla osoby płci żeńskiej. —2544—3—3

Do sprzedania

Ogier skarogniady rassowy, zdatny do stada i zaprzęgu, **Klacz** skarogniada, wierzchowa, pod Dame wyjeżdżona, w składzie węgli, ulica Twarda Nr 29, Adolfa Kozickiego. —2750—2—5

Pośredniczy

w umieszczeniu Guwernantek, Guwernerów i Bon

Kamilla Mierkowska,

ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 wieczór. —2588—3—6

Potrzebne są

PANNY

do słomy uzdatnione i do kwiatów podręczne zaraz. Nowy-Swiat Nr 3 nowy. —2724—2—3

Przyjmuje wszelkie roboty do szycia na **Maszynie,** za bardzo umiarkowaną cenę, Falbanki i obrębianie, po ½ kop. łokieć, oraz jest **Mieszkanie** dla osoby spodziewającej się odbyć słabość, lub na dłuższy pobyt, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Ulica Slizga Nr 7 nowy.—**Zakrewska.** —2 2—2743—

Jest do sprzedania

w mieście powiatowem Gostyninie Gubernji Warszawskiej, w miejscu korzystnem, między fabrykami świeżo pobudowana fabryka kotlarska wraz z domem murowanym, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodami i wszelkiemi narzędziami kotlarskiemi, za cenę przystępną, położenie dogodne, może służyć i na inne przedsiebierstwo, wiadomość w Warszawie u p. Francelskiego. ulica Ptasia Nr 4, lub na miejscu. —2—4—2619—

Są do sprzedania różne przedmioty

z Garderoby

męzkiej i damskiej, w dobrym stanie, oraz biżuterje. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 12, mieszkania 4, między godz. 2 a 4 po południu codziennie. —2634—2—3

Wieś Okalina

położona w obrębie m. Opatowa, w p-cie Opatowskim, gubernji Radomskiej, zawierająca w sobie przestrzeni gruntu ornego dzies. 842 (426 mórg), łąk z pastwiskami dzies. 92 (48 mórg), lasu dzies. 92 (46 mórg) i pod ogrodami warzywnym i fruktowym dz. 20 (mórg 10), jest od 1 Lipca r. b. do wydzierż. Osoby interesowane o warunkach dzierżawy mogą być poimformowani u Naczelnika Kaliskiego Celnego Okręgu w Częstochowie. —2670—2—2

BANDAŻE

rupturowe, pępkowe i brzuszne, opaski są gotowe i na miarę, wykonywają się na najcięższe ruptury, także **Gorsety** na plecowe narośla, podtrzymywacze garbów,—**Pończochy,**—**Maszynki** na słabe i krzywe nogi i t. p., poleca się Szanownej Publiczności

Bandażysta **W. Dröse.** Ulica Królewska Nr 23, w Tivoli. —2710—2—3

Siana pięknego i koniczyny bardzo pięknej

jest do sprzedania znaczna ilość z dostawą do Warszawy, na 3-ci dzień po zamówieniu (minimum 12 centnarów). Wiadomość w składzie papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy.** Plac Teatralny Nr 7, w którym są próbki do obejrzenia. Cena **Siana** za Centnar trzy pudowy **Rs. 1 kop. 65, Koniczyny Rs. 1 kop. 80.** —5—6—2081—

Rygały sklepowe,

oraz różne utensylja po zwiniętym handlu Win i towarów kolonjalnych, są do sprzedania. Wiadomość na miejscu, przy ulicy róg Piwnej i Placu Zamkowego Nr 30 (117). —2827—1—3

Ś-to Jerska Nr 16, mieszkania 26, są

Pieski Pinczery

do sprzedania, dobrego gatunku. —2764—2—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY."

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—70—0

Rs. 10,

nowo-wynaleziona bardzo praktyczna maszynka ręczna do marszczenia falban i sukien, rękawów u koszul i t. d., na najcieńszych i najgrubszych materjałach. Tłómackie Nr 6, mieszkania 8. na dole. —2666—3—3

Do sprzedania:

niżej kosztu niedokończone dzieło, wychodzące pod tytułem **Pismo Święte** Starego i Nowego Testamentu, z illustracjami słynnego Gustawa Doré, 32 zeszyty, są już bardzo trwałe i Gustownie w skórę oprawne, a 23 są zostawione do ukończenia dzieła, razem jest 53 zeszytów, wiadomość u zakrystjana przy kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie w Warszawie. —2572—4—4

Po Rublu i 5 kop. korzec (240 f.)

najlepszego Węgla, poleca Kantor

Bernarda Lauterbach,

ulica Długa Nr 53.
Najmniejszy obstalunek 10 korcy. —2545—6—6

Potrzebnje się od Wielkiej Nocy

PROPINACJI

z 1 lub 2 **Szynków** przy głównym trakcie, fabrykach, wsi kościelnej lub urzędzie gminnym. Adresa uprasza się nadesłać do Redakcji niniejszego pisma pod lit. C. W. J. —2808—1—3

Nadeszły do sklepów
Stowarzyszenia „Merkury"

Śliwki Tureckie,

sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie

(Impériales), funt kop 26. —16861—42—0

Z powodu wyjazdu są do zbycia

Stół mahoniowy,

swieżego fasonu, kredens jesionowy, komoda jesionowa o czterech szufladach i wiele innych sprzętów w zakres gospodarstwa wchodzących. Wiadomość na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu Nr 27, stróż wskaże. —1—3—2794—

Są do zbycia:

CHARTY

dobrze wszczute pojedynczo do lisa i zająca w pierwszem polu rassowe i **Suka** z rassy Ceterów, żółta, młoda.—Zginęła zaś **Ogarzyca** czarna podpalana, młoda, kto takową odprowadzi lub uwiadomi gdzie się znajduje, pod Nr 13 przy ulicy Żytniej otrzyma nagrodę. —2650—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

orzechowych, dobrej roboty i ładnego fasonu, rypsem zielonym kryty, Widzieć można przy ulicy Piwnej Nr 9 nowy, u Stolarza. —2896—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brązową brokatelą pokrytych, lustra, konsole, stolik do kart, biórko męzkie, wszystko mahoniowe, żyrandol i bras de mur brązowe, kredens, stół jadalny rozsuwany na 20 osób, krzesełka wyplatane gięte, materace, piernaty, wieszadła i różne sprzęty kuchenne; wszystko za ceny przystępne. Ulica Zielna Nr 26, wiadomość u stróża. —2812—1—2

Do sprzedania

Garnitur mebli

rypsem kryty, szezląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, biurko, 2 lustra i niektóre domowe meble, ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna, w sieni na dole, drzwi na lewo. —1—6—2895—

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za rs. 55. Ulica Leszno Nr 33, wiadomość u stróża. —2738—2—3

Z powodu braku miejsca sprzedaje się

Garnitur Mebli

Palisandrowych w bardzo dobrym stanie, samym włosem wyściełane, safianem kryte, robota francuzka, za cenę nadzwyczaj tanią, ulica Marjańska Nr 7, mieszkania 12, w prawej oficynie 2-ga sień na dole. —2822—1—2

Garnitur Mebli mahoniowych,

nowych, bardzo mało używanych, kanapa, stół, sześć krzeseł i 2 fotele, kosztownym repsem pokryte, Lustro duże w złoconych ramach, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy, mieszkania Nr 8. —2828—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur mebli

urzędowej roboty i **Sofa**, **Szezląg**, stolik do kart, poduszki skórzane, ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. —6—6—2017—

Z powodu wyjazdu jest do sprzednia:

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach, nowo-wyrestaurowany, garnitur Mebli mahoniowych, urzędowej roboty, kozetka mahoniowa, stolik składany mahoniowy, komoda i biurko jesionowe i włóczkowa poduszka na kanapę, ręcznej roboty. Ulica Freta Nr 18 nowy w prawej oficynie na dole drzwi na lewo. —2887—1—3



FORTEPIAN

mahoniowy fabryki Bucholtza, kompletnie wyrestaurowany i odpolerowany, ze szprejcą do sprzedania za przystępną cenę, na Kościelnej ulicy Nr 14, na 2 piętrze od frontu. —1—1—2848—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, Wiedeńskie, egzystujące w tym miejscu od lat kilku, przy ulicy Długiej, wprost Niemieckiego Hotelu, pod Nrem 32, wiadomość tamże. —2737—2—3

DWA MAGLE

są do sprzedania, ulica Nowolipie Nr 8. —2706—2—3

Są do sprzedania

2 Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie każdego czasu, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1036, nowy 58.—2853—1—3

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia

APARTAMENT

na 1 piętrze z oddzielnem wejściem, składający się z Salonu z balkonem, 8 pokoi, kuchni piwnicy, komórki, góry osobnej, w razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia.—Wiadomość u rządcy domu, Bracka Nr 11 nowy. —2798—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są obecnie do wynajęcia

umeblowane dwa Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość u Właścicielki domu. Stróż wskaże. —2809—1—3

MIESZKANIE

umeblowane na parterze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i korytarz ze stajnią i wozownią, do odnajęcia w każdym czasie kwartalnie lub rocznie. — Bracka Nr 12, mieszkania Nr 1. Wiadomość tamże codziennie do godziny 1. —2799—1—5

Osoba posiadająca nie wielki kapitał może nabyć z powodu wyjazdu

HANDEL

Towarów Kolonjalnych i Rozmaitości,

położony w targu. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 7, w składzie Wódek. —2617—2—3

Do odstąpienia, kontrakt kilkoletni na

DWA SKLEPY

z mieszkaniem, położone przy jednej z głównych ulic Warszawy. Adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —2876—1—0

Od 6 Marca jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, może być ze stołem, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —2366—4—4

Od 1 marca jest do wynajęcia

POKÓJ

i kuchnia na 2 piętrze Nr 19 w domu Nr 36 przy ulicy Twardej. Wiadomość u gospodarza. —2833—1—1

LOKAL

na 2 piętrze, 3 pokoje świeżo wytapetowane, kuchnia, piwnica, do wynajęcia od 1 kwietnia, w domu na ulicy Twardej Nr 15, stróż wskaże. —1—3—2865—

Do wynajęcia od 1 marca

Pokoik

ze wspólnym przedpokojem na parterze za 6 rs. miesięcznie. Żórawia Nr 16 domu, 1 mieszkania. —2830—1—1

TRZY POKOJE

umeblowane razem lub pojedyńczo, są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 3, mieszkania 26. —2885—1—4

Do najęcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych)

LOKAL

na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7-miu pokoi z balkonem na tenże ogród, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, passażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —421—14—0

Z powodu gwałtownych interesów jest do odstąpienia

KAWIARNIA

i tamże są szafy sklepowe do sprzedania, dobre do każdej rzeczy, Wązki Dunaj Nr 5. —2888—1—2

DONIESIENIE

W jednym z miast powiatowych na prowincji, jest do odstąpienia każdego czasu

HANDEL WIN

i towarów kolonialnych, gdzie także może być urządzona Restauracja z odpowiednim lokalem, z kompletnem urządzeniem, z bardzo korzystnemi warunkami, bliższa wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bójnego pod Nr 2. —2557—3—3

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia przy ulicy Marszałkowskiej

SKLEP

obszerny z pokojem lub alkową. Adressa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Ch. —2574—3—3

Sklepik Wiktuałów,

jest zaraz do odstąpienia z towarem, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną. Ulica Wspólna Nr 1565 (nowy 7). —2846—1—3

Do sprzedania

SKLEP

z mąką i leguminą, za rs. 300, przy ulicy Grzybowskiej Nr 30 nowy. —1—3—2805—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za rs. 500

SKLEP

legumin i korzeni, z całem urządzeniem i towarem, ulica Dzika Nr 2. —2518—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipsa r. b.

SKLEP

ozdobnie i wygodnie urządzony, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 16 nowym, pierwszy dom od rogu ulicy Mazowieckiej. Dwa sklepy są mniejsze o jednym otworze, cztery zaś większe o drzwiach wchodowych i oknie wystawowem. Przy większych sklepach znajdują się mieszkania, złożone z jednego pokoju na parterze i kuchni w suterenie. W razie wynajęcia na większy zakład, mogą być połączone dwa lub trzy sklepy, z należącemi do nich pokojami. O ile wcześniej te sklepy będą wykończone przed 1 lipca, mogą być zajęte bez oddzielnej za to zapłaty. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4 —2432—3—3

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego (w Angielskim Hotelu), poszukuje się

UCZNIA

dobrej konduity.—Warunki korzystne. —2434—3—3

MIESZKANIE

jasne, suche, ciepłe i dogodne, składające się z salonu obszernego, pokoju sypialnego, pasażu i kuchni, z przedpokojem obszernym wspólnym, do wynajęcia każdego czasu z meblami i fortepianem dobrym, lub bez mebli, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 6, drugi dom za Bankiem, mieszkania Nr 5. —2823—2—6

Dwa pokoje

świeżo wytapetowane, z kuchnią odmalowaną, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 1 nowy, do odnajęcia od 1 Kwietnia 1876 roku do 1 Lipca tegoż roku, lub nawet w każdym czasie, stosownie do życzenia. O warunkach tego najmu dowiedzieć się można u stróża domu. —2728—2—3

SKLEP

z oknem, cały, przy ulicy Elektoralnej Nr 32 lub połowa sklepu, może być wynajęta zaraz od 1-go Marca. Wiadomość w sklepie rękawiczek Mrozińskiego. —2691—2—3

W domu Nr 3,000, przy ulicy Fabrycznej, w miejscu korzystnem, bo pomiędzy fabrykami położonem, od 1 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia wraz z mieszkaniem

Sklep Wiktuałów

i Korzeni, wiadomość u stróża lub zarządzającego tymże domem. —2555—2—3

Transportowe kwity

Charkowskiej Ajentury Towarzystwa „Dwigatel" pod NN-mi 275,439/815, 275,440/816 i 275,442/818, wydane na imię P. Rubinsztejna z przelewem prawa odbioru towarów na imię P. Goldstand, zostały zagubione. Dla znalazcy nie mają żadnej wartości. —2673—3—3

Zaginął Dowód Lombardu Warszawskiego,

za Nrem 27197 wydany.

Uprasza się o zwrót do tegoż Lombardu. —2088—3—3

W d. 16 b. m. wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiony został

ZEGAREK

złoty fabryki genewskiej Melle ze złotą dewizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do mieszkania na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 49 nowy, dom Frydrycha Lange na 2-im piętre od frontu, za sowitem wynagrodzeniem. —2587—3—3

Dnia 20 b. m., w przejściu od Hotelu Victoria do Tivoli, zgubione zostało

Porte-monnaie,

w którem oprócz biletów wizytowych osoby poszkodowanej, kluczyka i kilku marek pocztowych, było: dwa bilety 10-cio rublowe, dwa trzyrublowe, parę rublowych i drobnej monety okolo dwóch rubli. Znalazca zechce oddać do domu Dra Natansona na Zielonym Placu Nr 3, mieszkania Nr 5, za nagrodą **Rubli Trzech**. —2713—3—3

Nagrody rs. 1.

za odniesienie do kantoru nowej piekarni, przy ulicy Nowy-Świat wprost Ś-to Krzyzkiej zgubionych **trzech książek** w żółtej oprawie, przez furgonistę wracającego z Pragi. —1—1—2860—

Na Święto-Krzyzkiej lub Nowym Świecie

Zgubiono Warkocze

blond, proszę odnieść do Sklepu Zaleskiego, Nowy-Świat Nr 44, a odbierze nagrody rs. 1

Zginął Wyżeł

Ponter, czarny, na piersiach biały, średniej wielkości, 9-cio miesięczny,—**Nero**, obróżka neusilbrowa. Łaskawy znalazca za zwróceniem pod Nr 46, 1-e piętro, ulica Nowy-Świat, otrzyma stosowną nagrodę. —2723—3—3

Zeszłego tygodnia z Leszna na ulicę Solną uciekł

Kot duży biały i głuchy,

z opaską niebieską. Poszkodowana uprasza o zwrócenie onego na Nowolipie do domu Nr 32, mieszkania 8, za nagrodą rs. 1. —2772—3—3

Dnia 21 b. m. przechodząc przez ulicę Ś-to-Jerską zgubione zostały

8 Kluczyków

w torebce skórzanej. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się na ulicę Nowolipie pod Nr 2417/11 nowy do Mackie. —2778—2—2

Z Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.